



## 5. Obozy pracy Nekla, Wrzeźnia, Otoczna

**Celem planowej hitlerowskiej eksterminacji było także unicestwienie obywateli narodowości żydowskiej. Stworzono dla nich specjalne obozy, w których mieli być wyniszczani pracą i trudem życia obozowego.**

### Wydzielenie Żydów

Prześladowania Żydów rozpoczęły się od samego początku okupacji. Obywatele narodowości żydowskiej ginęli wraz z Polakami w egzekucjach. Zmuszani byli do wykonywania ciężkich robót, byli wywłaszczani, zakazano im samowolnej zmiany miejsca zamieszkania. Byli wysiedlani. Niemieckie władze okupacyjne wydawały liczne dekrety specjalne, które ograniczały im życie. Ludność żydowską całkowicie wyodrębniono z pozostałej części społeczeństwa. Widocznym symbolem stało się noszenie opaski z gwiazdą Dawida na ramieniu, nakazane decyzją Arthura Greisera, namiestnika Kraju Warty, z 26 listopada 1939 r.



Baraki obozowe (obóz w Swarzędzu)

### Organizacja obozów

W 1941 r. władze okupacyjne przystąpiły do modernizacji szlaku kolejowego łączącego Rzeszę Niemiecką ze Wschodem. Polegała ona na budowie drugiego toru kolejowego na trasie Poznań-Warszawa. W tym celu przy tej trasie powstały kolejowe obozy budowlane, w których umieszczono ludność żydowską. Takie obozy od kwietnia 1941 r. do września 1944 r. funkcjonowały też na ziemi wrześnińskiej w Nekli, Wrzeźni i Otocznej. Otrzymały oficjalną nazwę *Gemeinschaftslager der DAF* (Obóz Zbiorczy Niemieckiego Frontu Pracy). Krótko nazywano je także *Reichsbahn-Neubaulager* (kolejowy obóz budowlany) lub po prostu *Judenlager* (obóz żydowski).

Do obozów skierowano Żydów z getta w Łodzi, Bełchatowie, Koźminku, Łasku i Turku, a także Żydów niemieckich. Ich deportacją w Kraju Warty kierował Zarząd Getta w Łodzi (*Gettoverwaltung*). Więźniów kwaterowano w barakach wystawionych przez *Deutsche Reichsbahn* (Niemiecka Kolej Rzeszy). Dozór nad więźniami pełniła załoga złożona z członków *Wach- und Schliessgesellschaft* (Towarzystwo Ochrony i Dozoru Mienia). Do dozoru więźniów

zobowiązani byli też wszyscy Niemcy pracujący w straży kolejowej i cywilny personel niemiecki. Nadzór nad organizacją pracy sprawował Krajowy Urząd Pracy w Poznaniu. Prowadzenie obozów powierzono funkcjonariuszom Niemieckiego Frontu Pracy, którzy pełnili funkcje kierowników obozu (*Lagerführer*). Bezpośredni nadzór nad obozami sprawowało poznańskie Gestapo. Roboty budowlane na odcinku Poznań-Słupca sprawował *Deutsche Reichsbahn – Neubauamt Wreschen* (Kolejowy Odcinek Budowy we Wrzeźni). Podwykonawcami były różne firmy niemieckie, np. Ohlendorf, Wilhelm Jung-Rudolf Schmidt, Eisenbahn Posen-Warschau (Wilhelm Jung-Rudolf

Schmidt Bauunternehmung Frankfurt am Main) oraz Grün & Bilfinger Tief- u. Hochbau A. G. Mannheim. Niemieckie firmy we wrzeźni 1942 r. na terenie całego Kraju Warty zatrudniały łącznie 2 300 więźniów żydowskich. Wszystkie czerpały ogromne zyski z morderczej eksploatacji fizycznej Żydów. Obozy we Wrzeźni i Otocznej zlikwidowano w listopadzie 1943 r., zaś więźniów przeniesiono do obozu w Nekli.

### Życie obozowe

W obozie w Nekli było przeciętnie 1 500 osób, we Wrzeźni około 500 (w tym też Polacy), a w Otocznej około 900. Żydzi osadzeni w obozach pracy traktowani byli jak więźniowie. Poddano ich ostremu reżimowi na mocy szeregu rozporządzeń. Regulowały one wewnętrzne życie obozowe, zasady zaopatrzenia Żydów w żywność, odzież, obuwie i środki higieny. Ustalały także zasady płacowe, na podstawie których byli zatrudniani w firmach prowadzących modernizację linii kolejowej.

Warunki, jakie panowały w obozie i na budowie, nie pozwalały na egzystencję, lecz ledwo na vegetację. Szczególnie dotkliwy był głód. Przydzielano żywnościowe były niewystarczające oraz

o niskiej wartości odżywczej. Więźniowie otrzymywali dziennie 200 g chleba, wodę zaprawioną mąką, nieraz kawę zbożową, litr zupy oraz raz w tygodniu łyżkę marmolady, zaś tylko w święta 25 g margaryny. Były to formy planowanej polityki wyniszczania „rasy niższej”, zgodnej z zasadą: *mniej przestrzeni, mniej odzieży i mniej żywności*. Tę zasadę wyznawał m.in. Robert Ley, przywódca Niemieckiego Frontu Pracy. Minimalne racje żywnościowe oraz warunki obozowe miały służyć jedynie utrzymaniu więźniów przy życiu, aby byli zdolni do pracy. Warunki w barakach były prymitywne. W 1942 r. wprowadzono wykaz sprzętów, jakie mogły się znajdować w izbach mieszkalnych więźniów. Do wyposażenia osobistego należały: sennik, koc i ręcznik. Przedmiotem wspólnym był stół. Więźniom brakowało odzieży, bielizny czy obuwia. Zdarzało się, że przedsiębiorcy prowadzący budowę na linii kolejowej sami występowali do władz getta w Łodzi z wnioskami o przydziały odzieży, gdyż pracujący zimą więźniowie ubrani tylko w lekkie łachmany nie byli w stanie pracować. W miarę swoich możliwości więźniom starali się pomóc miejscowi mieszkańcy. Podrzucali oni najczęściej żywność (chleb lub ziemniaki), sami też cierpiąc na jej niedostatek. Podkładali ją na trasach marszów więźniów do pracy przy budowie lub podkopywali przy ogrodzeniach obozowych.

### Warunki pracy

Więźniowie pracowali codziennie od godziny 7.00 do 16.00. Decyzją namiestnika Kraju Warty stawkę dla żydowskiego robotnika zatrudnionego przy modernizacji linii kolejowej



Tablica pamiątkowa na terenie byłego obozu pracy w Otocznej



Uroczystość przy pomniku na terenie byłego obozu pracy we Wrzeźni (2016 r.)

wyznaczono w wysokości 0,30 RM (*Reichsmark*) za godzinę. Z takiej kwoty potrącano podatek, część na konto Zarządu Getta w Łodzi. Zaś zarządzeniem z 26 czerwca 1942 r. pozbawiono pracujących więźniów jakiegokolwiek wynagrodzenia. W zamian ustalono opłatę za *Judenleihgebühr* (wypożyczenie Żyda) w wysokości 0,70 RM, którą za każdego więźnia-robotnika przedsiębiorca winien wносить za każdy dzień kalendarzowy do Zarządu Getta w Łodzi. Opłata obowiązywała niezależnie od tego czy pracownik był zdolny, czy niezdolny do pracy.

### Choroby

Tak nieprzyjemne warunki powodowały wśród więźniów liczne choroby. Z relacji Polaków wynika, że Żydzi *cierpieli na głód i wyglądali jak chodzące szkielety*. Najczęściej występującą chorobą był dur plamisty. Mimo obowiązkowego odswadzania nie ustrzeżono się zarazy przenoszonej przez wszy. Pojawiały się opuchliny głodowe. Więźniów dopadały liczne zatrucia i biegunki. Cierpieli oni także na skutek urazów powstałych od bicia. Więźniów słabych i schorowanych szybko pozbywano się przez wywózkę do obozu zagłady w Chełmie nad Nerem (*Kulmhof*). Aby więźniowie mogli jak najwięcej pracować na budowie, firmy wykonawcze same zorganizowały opiekę lekarską. W warunkach obozowych była ona jednak minimalna. W obozach w Swarzędzu, Nekli, Wrzeźni i Otocznej sprawował ją dr Franciszek Frąckowiak.

### Egzekucje

Na tych, którzy nie przykładali się do wyteżonej pracy, a zwłaszcza tych, którzy próbowali ucieczki z obozów, czekała kara śmierci. Miały to być przestrogi dla innych więźniów. Egzekucji dokonywano przez powieszenie

na szubienicy. Spędzano na nie wszystkich innych więźniów, a także i mieszkańców okolicy. Przybywali na nie także Niemcy wraz z rodzinami, aby popatrzeć jak na widowisko. W obozie we Wrzeźni stracono w ten sposób 13 osób, w Otocznej około 20. Najwięcej, bo aż 184 osoby, zamordowano w Nekli. W Otocznej 26 września 1942 r. Erwin Erhard Büsscher osobiście uśmier-



Furażerka funkcjonariusza DAF (Nemieckiego Frontu Pracy)

cił 18-letniego Żyda. Ciała więźniów z Wrzeźni grzebano na zwirowisku za cmentarzem bitewnym w Sokołowie, więźniów z Otocznej na cmentarzu katolickim św. Mikołaja, zaś więźniów z Nekli pod lasem za cmentarzem katolickim. Po wojnie w 1955 r. ich szczątki (z Nekli, Sokołowa i Otocznej) zostały ekshumowane i pogrzebane na cmentarzu komunalnym na Junikowie w Poznaniu w zbiorowej mogile pomordowanych Żydów.

Sebastian Mazurkiewicz



### Źródła i literatura:

1. Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrześnińskich, Dokumentacja ewidencyjna miejsc pamięci i męczeństwa.
2. Anna Ziolkowska, Obóz Zbiorczy Niemieckiego Frontu Pracy nr 24 w Swarzędzu.
3. Leopold Kostrzewski, Ludność żydowska we Wrzeźni w latach 1919-1939.